

ODNOWA LUDZKIEJ AKTYWNOŚCI W ŚWIETLE EUCHARYSTII

na podstawie Konstytucji duszpasterskiej o Kościele
w świecie współczesnym II Soboru Watykańskiego
Gaudium et spes, n. 38

A REVIVAL OF HUMAN ACTIVITY IN THE LIGHT OF THE EUCHARIST

Abstract

The topic of the human work and activity is the subject of many fields of learning. It is also examined from a theological and philosophical perspective. It seems though, that the subject is not often associated with the Holy mass itself, that is mostly understood and comprehended as a sacrament of unity and meeting with God, not as a sacrament enabling and strengthening to activity, work and duty. This connection, in a perfect way, was seized by the conciliar constitution *Gaudium et spes* in only one point. Point 38 of this constitution seems to be not uncovered yet, either in theoretical considerations or pastoral ratio. The article is the attempt to sketch the clear connection between the holy mass and a work based on the teaching of the Second Vatican Council. The Council in the constitution *Gaudium et spes* brings up the issue of existence of the Church in the world, and the point 38 is dedicated to the connection of the Holy mass and human activity. The aim of this analysis was to show the clear ratio of the public Church cult on the everyday human activity.

Keywords: The Holy Mass, regeneration, the human activity, the work, the duty, the sanctification, the time, the abilities

Streszczenie

Temat pracy i działalności człowieka jest przedmiotem wielu dziedzin nauki. Jest on również badany z perspektywy teologicznej i filozoficznej. Wydaje się jednak, że temat ten nie jest zbyt często wiązany z samą Mszą Świętą, która jest w najczęściej rozumiana i rozumiana jako sakrament jedności i spotkania z Bogiem, a nie jako sakrament umożliwiający i wzmacniający działanie, pracę i obowiązek człowieka. Ten związek, w doskonały sposób, został opanowany przez soborową konstytucję *Gaudium et spes* tylko w jednym punkcie. Punkt 38 tej konstytucji nie został jeszcze zadowalająco opracowany ani w rozważaniach teoretycznych, ani w praktyce. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania wyraźnego związku między Mszą Świętą a dziełem opartym na nauczaniu II Soboru Watykańskiego. Sobór w konstytucji *Gaudium et spes* porusza kwestię istnienia Kościoła w świecie, a punkt 38 poświęcony jest odnowie ludzkiej aktywności. Celem tej analizy było ukazanie wyraźnego stosunku kultu Kościoła do codziennej działalności człowieka.

Słowa kluczowe: Msza Święta, odnowa, działalność człowieka, praca, obowiązek, uświęcenie, czas, umiejętności

Poniższy artykuł jest próbą nakreślenia związku pomiędzy Mszą Świętą a pracą na podstawie nauczania II Soboru Watykańskiego. Sobór ten w konstytucji *Gaudium et spes* porusza zagadnienie istnienia Kościoła w świecie, a punkt 38 poświęca związkowi Mszy św. z aktywnością ludzką. Celem poniższej analizy będzie wykazanie jasnego przełożenia publicznego kultu Kościoła na codzienną aktywność ludzką.

Kościół od początku swojej działalności wskazuje na rzeczywistość transcendentną, duchową. Wskazuje na Boga jako źródło i cel istnienia. Zadaniem bowiem podstawowym wspólnoty Chrystusa jest prowadzenie ludzi ku zbawieniu, ku życiu wiecznemu i choć ludzie mają świadomość, że „jesteśmy jedynie pielgrzymami na ziemi”¹, to ukierunkowanie na niebo nie zwalnia nas z obowiązku uświęcania się tu na ziemi, wykorzystywania naszych zdolności i predyspozycji do uświęcania siebie i innych. W tym kontekście temat pracy w perspektywie chrześcijańskiej był te-

¹ Por. *Msza Rzymski*, prefacja 86

matem często poruszonym przez Kościół. Św. Tomasz z Akwinu postawił pracy cztery cele: zdobycie dóbr koniecznych do życia, środek zaradczy przeciw lenistwu, okiełznanie pożądliwości ciała i zdobycie możliwości udzielenia jałmużny².

O ile temat pracy i aktywności ludzkiej jest poruszany dość często, wydaje się, że niezbyt często łączony jest on z samą Eucharystią, jako sakramentem nie tylko jedności, ale również sakramentem uzdalniającym nas do aktywności, pracy, obowiązku, które mogą być drogą do świętości, jak również drogą wypełnienia nakazu: „Idźcie w pokoju Chrystusa”

Zanim więc przejdziemy do dogłębnej analizy i interpretacji treści punktu 38 wspomnianej konstytucji należy pochylić się nad samymi tekstami modlitw mszalnych. Temat pracy jako środka uświęcenia czasu i zdolności każdego człowieka pojawia się bowiem w niemal każdym tekście Mszy św. Najmocniej jednak związek Eucharystii z pracą ukazuje cicha modlitwa nad darami, którą kapłan wypowiada w czasie każdej Mszy św.: „Błogosławiony jesteś, Panie Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich, Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia” i druga modlitwa wypowiadana nad kielichem: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich, Tobie je przynosimy, aby stało się dla nas napojem duchowym” Obie te modlitwy wyrażają bardzo ścisły związek Eucharystii z pracą, ukazując, że wszelkie dary naturalne otrzymujemy z hojności Bożej, przekształcamy je naszą pracą i przynosimy je znów do Boga, aby stały się dla nas już nie tylko owocami naturalnymi, ale duchowymi. Sekwencja tych zdarzeń doskonale ukazuje nam nie tylko ścisły związek pracy i Mszy św., ale również sens wysiłku ludzkiego i jego źródło. Pracę samą w sobie można sprowadzić do narzędzia niewoli, do czegoś co stanowi ciężar nie do uniesienia, ciężar niszczący i osłabiający człowieka. Można również popaść w drugą skrajność, przed którą przestrzega papież Franciszek, to znaczy w pelagianizm, który uznaje pracę za drogę samodoskonalenia i wyzwolenia się ze

² Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 187, ad 3.

swoich słabości i ograniczeń³. Przed takim podejściem do pracy, w którym zostaje ona postawiona w miejsce Boga, jako źródło i sens istnienia Kościół przestrzegał niemal od początku swojej działalności. Wydaje się, że za dzisiejszym zjawiskiem pracoholizmu również kryje się, może nie zawsze pojmowana i uświadomiona herezja pelagianizmu. Jednak takie pojmowanie pracy nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Przed obiema tym skrajnościami może uwolnić ów związek pracy i duchowości. Ukazuje on bowiem już na początku charakter dziękczynny, prowadzący do dobrze pojętej ofiary „dla” Boga i drugiego człowieka. Wyjdźmy więc od dziękczynienia, podziękowania Bogu, jako Stwórcy wszechświata, jako źródła i celu wszystkiego co istnieje, rozpoczynamy od uznania, że nie jesteśmy samowystarczalni, że nie możemy zatrzymywać się na powierzchownym rozumieniu rzeczy, ale że rzeczywistość, wszechświat ma swoje źródło w Bogu, za to jesteśmy wdzięczni. Jest to pierwszy krok: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata”, jest to pierwszy krok ratujący nas od postawienia stworzenia w roli Stwórcy. Po uznaniu Boga jak Stwórcy, podziękowania mu, chcemy dostrzec Jego hojność. Hojność wszystkich darów jakimi nas obdarza, a zauważamy wydawało by się te najmniejsze: chleb i wino. Świadomość jednak, że te dary pochodzą od Boga została zatarta. Jednym z powodów jest coraz mniejsza liczba ludzi trudniących się rolnictwem. Człowiek bowiem uprawiający ziemię ma głęboką świadomość, że wszystkie plony natury pochodzą od Boga, a nie jedynie od niego.

Dziękczynienie za hojność Boga, za Jego dary największe – Wszechświat i te zupełnie małe – chleb i wino, obie jednak rzeczywistości podtrzymują stworzenia. Obie te rzeczywistości „otrzymaliśmy” od Boga. Tu rodzi się kolejny etap: dziękujemy i otrzymujemy. Otrzymać coś od kogoś to znaczy strzec, pilnować, dbać. Ten, który daruje, wymaga od odbiorcy, aby strzegł daru. Jednak nie tylko o samo strzeżenie chodzi, ale również o rozwijanie. Tu dochodzimy do bardzo ważnego punktu, praca jest bowiem odpowiedzią na dary Boże, które powinniśmy rozwijać i strzec, strzec i pomnażać. Tak pojmowana praca jawi się jako zadanie z którego zdamy sprawę Bogu. Praca taka jawi się

³ Por. Franciszek, *Gaudete et exultate*, n. 53.

jako powołanie do opieki, którą pojmujemy jako odpowiedzialność za stworzenie. Opiekować się to znaczy czuwać nad stworzeniem i samym sobą. Praca wtedy nie jest narzędziem władzy, ale jest prawdziwą służbą⁴. Ciężar odpowiedzialności ratuje nas przed pojmowaniem naszej pracy jedynie jako wyróżnienia czy korzyści, ale jako wyrazu zaufania wobec nas, wyrazu zaufania od Boga i ludzi. Może wydawać się, że tak pojmowana praca, zwłaszcza ta prozaiczna i zwykła jest pewnym przeakcentowaniem, bądź wyolbrzymianiem. Nic podobnego, sama modlitwa nad darami ukazuje nam, że nie idzie jedynie o „wszechświat” czyli o wielkie rzeczy, ale również o drobne – chleb i wino. Zarówno chleb jak i wino jest symbolem pracy i jedności. Jednocząca siła Eucharystii, sprawia, że staje się ona sakramentem jedności społecznej, co nie bez znaczenia jest także dla pracy jako dzieła wspólnotowego. Symbol chleba, który staje się Ciałem jest symbolem jedności, która jest czynnikiem niezbędnym dla każdego zadania i wykonywanej aktywności ludzkiej⁵ „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17). Owo zaufanie i ciężar odpowiedzialności jest korzeniem i fundamentem każdej pracy. Chcąc strzec i opiekować się darem danym od Boga, otrzymujemy go do rąk i strzeżemy dzięki naszej pracy, zainteresowaniu, aktywności – „pracy rąk ludzkich” Tak otrzymany dar, którym się opiekujemy i przekształcamy przynosimy przed Boga – „Tobie je przynosimy” – przynosimy je przed Boga, aby to on dokonał oceny, aby to przed Nim stawić wszystkie prace i owoce naszych wysiłków, a wtedy okaże się co jest warte, jaka praca była nacechowana miłością i chęcią strzeżenia, opieki, a jaka samowystarczalnością, egoizmem i chęcią władzy. To, co od Boga pochodzi, do Boga musi wrócić.

Dzięki tym zasadom dochodzimy niemal do finału, owocu i celu pracy ludzkiej, „aby stało się dla nas chlebem życia... napojem duchowym” Praca uświęca i prowadzi do ukazania wartości duchowych, nie zamyka się w swoim przyziemnym kręgu, ale otwiera na transcendencję, wyzwala nas z immanencji rzeczy,

⁴ Por. Franciszek, *Bądźmy „opiekunami” stworzenia*, w: L'Osservatore Romano, 5/2013, s. 18-19.

⁵ Por. C. S. Bartnik, *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa 1977, s. 151.

a prowadzi „ku” Bogu i bliźniemu. Tak pojmowana aktywność ludzka umacnia naszą duchowość, naszego ducha i prowadzi ostatecznie do „sensu” tego wszystkiego, co czynimy na co dzień.

Temat związku Eucharystii i aktywności ludzkiej porusza również 38 punkt Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym II Soboru Watykańskiego *Gaudium et spes*. Rozdział, w którym znajduje się ten punkt, jeszcze w drugiej redakcji schematu miał tytuł: „Znaczenie ludzkiej działalności w świecie”, w ostatecznej redakcji został zdefiniowany jako: „Aktywność ludzka w świecie”. Rozdział ten, według J. Zabłockiego „wykorzystując badania biblistyczne wydobywające z Pisma Świętego lepsze zrozumienie jego treści oraz nawiązując do najstarszych i niejednokrotnie niemal zapomnianych tradycji myśli teologicznej (...) przedstawia sens nadprzyrodzony tak rzeczywistości doczesnej, jak i doczesnej działalności człowieka. Przypomina sens, jaki ma działalność doczesna w świetle Pisma Świętego”⁶. Ostatecznie punkt 38 został zatytułowany: „Doprowadzenie aktywności ludzkiej do doskonałości w misterium paschalnym” Punkt ten, choć niezbyt obszerny, w sposób syntetyczny ukazuje praktyczne przełożenie pobożności eucharystycznej na życie. Pochylmy się nad jego treścią.

„Słowo bowiem Boże, przez które wszystko się stało, samo stało się ciałem i mieszkając na ziemi człowieczej weszło w dzieje świata jako człowiek doskonały, wzięło je w siebie i w sobie je streściło. Objawia nam Ono, że *Bóg jest miłością* (1 J 4,8), a zarazem uczy, że prawem fundamentalnym doskonałości ludzkiej, a w następstwie tego i prawem przekształcania świata, jest nowe przykazanie miłości” (GS n. 38)

W chrześcijaństwie praca wiąże się ze Słowem, które stało się ciałem. W zaistnieniu pracy potrzebna jest wcześniej idea i słowo ludzkie, ale również Słowo samego Boga. Słowo sprawia, że praca jest bliższa idei, a praca wciela w czyn słowo. Praca i słowo powinny się wzajemnie uzupełniać i jedna powinna napędzać drugą. Obie jednak muszą być oparte na zasadzie ewangelicznej miłości⁷ Eucharystia bowiem jest Sakramentem Miłości⁸, darem

⁶ J. Zabłocki, *Kościół i świat współczesny*, Warszawa 1986, s. 115.

⁷ Por. C. S. Bartnik, *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa 1977, s. 202.

⁸ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, q.73, a.3.

i ofiarą Chrystusa, który uczy nas, jak tę miłość w sposób praktyczny przekazywać. Oczywiście jest tu implikacja pomiędzy ofiarą mszalną a czynną miłością bliźniego. Wypowiadanie jedynie ustami modlitw i mówienie o Bogu z pominięciem aspektu drugiego człowieka i czynnej miłości wobec niego miałyby znamiona kłamstwa. Istnieje tu bowiem związek, zależności niemal tożsame pomiędzy miłością do Boga, a do drugiego człowieka⁹. W tym bowiem sakramencie objawia się największa miłość Boga do człowieka, który Syna swego daje, aby ludzie mieli życie. Syna, który oddaje swoje życie dobrowolnie za innych¹⁰. To oddawanie życia miało swój punkt kulminacyjny w dramacie zbawienia, a więc na krzyżu, na Golgocie, ale rozpoczęło się ono dużo wcześniej. Na kartach Ewangelii mamy opis podporządkowania życia Syna Bożego Bogu Ojcu, jak również wszystkim spotkanym ludziom. Każdy napotkany człowiek, przez Chrystusa w Ewangelii zostaje przemieniony mocą Miłości i uzdolniony do przewartościowania swojego życia, przemiany życia nie tylko swojego, ale również swojego środowiska. Również takie samo oddziaływanie posiada Eucharystia, która czyni prawo miłości prawem przemieniającym świat. Wszystkie bowiem teksty liturgiczne, a przede wszystkim sam Chrystus obecny w Eucharystii uświadamia, że fundament dla życia chrześcijanina jest przykazanie miłości Boga i bliźniego¹¹. Ten nierozzerwalny związek Eucharystii i pracy działa również na zasadzie wzajemności, jak zauważa C. S. Bartnik „nie byłoby żadnej Eucharystii bez żywego człowieka, bez jego pracy, wysiłku, rozwoju, kultury, głębokiego humanizmu¹²” Chodzi tu o przezwyciężenie pewnego dualizmu między aktywnością ludzką a życiem religijnym, a więc między *actio* a *contemplatio*¹³

„Tych więc, którzy wierzą miłości Bożej, upewnia, że droga miłości otwiera się dla wszystkich ludzi, oraz że nie jest daremny wysiłek skierowany ku przywróceniu powszechnego braterstwa” (GS n. 38).

⁹ Por. J. Grześkowiak, *Wewnętrzne uczestnictwo we Mszy świętej*, w: A. Szafranski, *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1977, s. 67.

¹⁰ Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, n. 1.

¹¹ Por. Gaudium et spes, n. 38.

¹² C. S. Bartnik, *Misteryjny realizm Eucharystii*, w: C. S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000, s. 237.

¹³ Por. J. Zabłocki, *Kościół i świat współczesny*, Warszawa 1986, s. 245.

Msza Święta, w której wierzący stara się uczestniczyć świadomie i aktywnie, prowadzi do pracy, może dziś niewidocznej i niedostrzegalnej, a często zapomnianej. Prowadzi do *pracy wewnętrznej*, która jest fundamentem wszelkich motywacji naszej aktywności ludzkiej. Chodzi bowiem o wejście w głębię idei wykonywanej pracy i ukazanie jej wartości w kształtowaniu człowieka i jego postaw. Nie jest to możliwe bez wykonania owej pracy wewnętrznej, która ma nas uzbroić w potrzebne siły duchowe, jak i intelektualne do podejmowania trudu wprowadzania idei chrześcijańskich do życia pojedynczego człowieka, jak i całych społeczeństw. Bez tego fundamentu każdy szlachetny projekt rozbija się o codzienność¹⁴. Każda idea, pomysł czy ideał rozpadnie się przy konfrontacji z trudną i banalizującą wszystko i wszystkich rzeczywistością. Msza św. jest bowiem przestrzenią, w której człowiek odkrywa piękno życia w harmonii z sobą samym i z Bogiem. Dochodzimy tu do tematu jedności wewnętrznej, która przenika i wytrzymuje napięcie między codziennością a Mszą Świętą. Jedność wewnętrzna polegająca na ciągłym czerpaniu z przestrzeni Eucharystii jako miejsca spajania człowieka wewnątrznie rozdartego, pomiędzy tym co robi, a chciałby robić, pomiędzy tym jak robi, a jak by chciał robić, pomiędzy tym co robi, a co powinien robić. Chodzi tu również o prawdę, że człowiek nie jest przeznaczony ani tylko do modlitwy, ani nie jest stworzony tylko do pracy. Praca więc ma być mocno połączona z uświęceniem, jest to droga pośrednia, która uświadamia nam, że człowiek jest stworzony i dla modlitwy i dla pracy. Połączenie uświecenia – Mszy św. z pracą, sprawia wewnętrzną łąd życia człowieka¹⁵. Wewnętrzne rozdarcie może zostać ukojone w przestrzeni spotkania z Chrystusem, który był wewnątrznie spójny i potwierdzający słowami i czynami swoją misję. Chrystus ciągle umacniał tę wewnętrzną jedność u Ojca, w spotkaniu z Nim¹⁶.

„Zarazem upomina, żeby szukać tej miłości, nie w samych tylko wielkich sprawach, lecz również, i to przede wszystkim, w powszednich okolicznościach życia” (GS n. 38).

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Por. S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 1957, s. 64.

¹⁶ Por. E. Przywara SJ, *Eucharystia a praca*, Kraków 1918, s. 17-19.

Drugim bardzo ważnym aspektem, do którego prowadzi i wprowadza Msza Święta jest *praca na zewnątrz*. Końcowe słowa rozesłania wskazują bowiem, że to co zostało przyjęte umysłem, ustami głoszone i sercem ukochane ma być praktykowane w świecie, na co dzień. Eucharystia ma bowiem promieniować, sprawiać, że nasza rzeczywistość będzie bardziej Chrystusowa, ludzka, ewangeliczna. Kształtuje ona bowiem ducha, ale musi być przekładana na *praxis* chrześcijańską. Sakrament ten powinien przemieniać nas wewnętrznie, ale również wszystko, co robimy w szeroko pojętym „świecie świeckim” powinien przemieniać, dawać znamiona chrześcijańskie, dając im tę moc, którą otrzymujemy od Ducha św., abyśmy mogli również w pracy wyrazić jednoznacznie tego Ducha, który w nas żyje i działa, uzdalnia i pomaga¹⁷ Jak już wcześniej zaznaczono, nie jest łatwo przenieść wymagania Ewangelii w życie codzienne. Wielką trudnością wydaje się odnajdywanie pierwiastków głoszonej nauki w zwykłej prozie życia. Dlatego ważne jest, aby szukać tych związków i odniesień w szeroko pojmowanej przestrzeni. Chodzi bowiem o zauważanie Chrystusa we wszystkim z czym mamy styczność, nawet jeżeli na pierwszy rzut oka nie widzielibyśmy jasnego związku¹⁸. Eucharystia ma uzdolnić nas do głębszego pojmowania przestrzeni, do zauważenia tego co ludzkim okiem nie jest zauważone, do niezatrzymywania się na tym co powierzchowne, ale do zauważenia głębi. Ważne również jest, aby pojmować czas jako dar do wykorzystania. Jako uciekającą wartość, którą należy wypełnić i dobrze wykorzystać w rozwoju swoim własnym, jak i w rozwoju innych. O ile bowiem często potrafimy wykorzystać, czy dostrzec doniosły czas, czy wydarzenie, o tyle pewną trudnością staje się każdy dzień, który również powinien być przeżywany w sposób świadomy i otwarty na pracę¹⁹

„Ponosząc śmierć za wszystkich nas grzeszników, uczy nas swoim przykładem, że trzeba tak nieść krzyż, który ciało i świat nakłada na ramiona tym, którzy dążą do pokoju i sprawiedliwości” (GS n. 38).

¹⁷ Por. C. S. Bartnik, *Misteryjny realizm Eucharystii*, w: C. S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000, s. 236.

¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, n. 18.

¹⁹ Por. E. Przywara SJ, *Eucharystia a praca*, Kraków 1918, s. 23-32.

Praca wewnętrzna i zewnętrzna ma prowadzić każdego człowieka i całą społeczność do pewnej harmonii, która zawsze w chrześcijaństwie sprowadza się do pokoju i sprawiedliwości. Osiągnięcie jednak tych wartości, jak i samo podjęcie pracy wymaga pewnych niedogodności, a może nawet i cierpień²⁰. Praca bowiem, jak i modlitwa, zakłada ogromny wysiłek człowieka pojmowanego integralnie. Obie te rzeczywistości łączą się i dopełniają, obie te rzeczywistości wymagają zewnętrznej i wewnętrznej gorliwości. Obie te rzeczywistości wymagają wysiłku i przezwyciężenia trudności zewnętrznych i wewnętrznych, które nakłada drugi człowiek i my sami, również upadła natura człowieka²¹. Człowiek jednak często szuka tego, co przynosi szybki efekt, przy niewielkim wysiłku i szybkiej zmianie, która następuje z pobudek czysto konformistycznych. Jednak sens pracy wynika z modlitwy, z Mszy Świętej, która ma ofiarniczy charakter i do niego ma prowadzić. Ofiary nie w sensie umęczenia, ale darowania tego, co mam najcenniejsze dla Boga i drugiego człowieka. Ofiary, która musi mieć znamiona wysiłku i bólu, bo jedynie wtedy przynosi owoc i satysfakcję. Nasza praca powinna mieć smak miłości, która wiąże się z krzyżem osobistym pracującego i z krzyżem Chrystusa. Prowadzi ona jednak do zwycięstwa człowieka nad sobą samym. Tak przeżywana praca, im bardziej jest świadoma i chrześcijańska, tym więcej może przynieść satysfakcji, ale również bardziej jest narażona na cierpienia²². Uświadamia nam głęboko, że jako ludzie uczestniczymy nie tylko w dziele stworzenia, ale również w jakiejś mierze w dziele naszego odkupienia. Każdy trud i cierpienie przeżywane świadomie, z miłości do Boga i człowieka, może być swego rodzaju zadośćuczynieniem za winy ludzkie, w ten sposób praca staje się zasługująca i zbawcza²³. Życie i praca w sensie chrześcijańskim ma zawsze znamiona ofiary. W przestrzeni pracy składamy i wytwarzamy nie tylko ofiary materialne, ale również duchowe, składamy je jako ludzie wierzący Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym, jak podpowiada nam liturgia eucharystyczna. Każda Msza św. ma

²⁰ Por. M. Heller, *Jak być uczonym*, Kraków 2009, s. 25.

²¹ Por. Jan XXIII, *Mater et Magistra*, n. 5.

²² Por. C. S. Bartnik, *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa 1977, s. 140.

²³ Por. S. Wyszynski, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 1957, s. 70.

prowadzić do interioryzacji i uduchowienia naszej rzeczywistości. Eucharystia angażuje nas we wszystkich aspektach naszego życia. Umożliwia dostrzeżenie Boga w pracy i odpoczynku²⁴. Praca jedynie zewnętrzna, najlepiej przyjemna i bez wysiłku, prowadzi człowieka do pustki egzystencjalnej i braku poczucia zewnętrznego i wewnętrznego rozwoju, który jest zawsze dziełem Boga i wysiłku człowieka.

„Chrystus przez swoje zmartwychwstanie ustanowiony Panem, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi, już działa w sercach ludzi mocą Ducha swojego, nie tylko budząc pragnienie przyszłego wieku, lecz tym samym też ożywiając, oczyszczając i umacniając te szlachetne pragnienia, dzięki którym rodzina ludzka zabiega o uczynienie własnego życia bardziej ludzkim i o poddanie całej ziemi temu celowi. Różne zaś są dary Ducha: gdy jednych powołuje On, by dawali jawne świadectwo pragnieniu nieba i zachowali je żywe w rodzinie ludzkiej, innych wzywa, by poświęcili się ziemskiej służbie ludziom, przygotowując tym swoim posługiwaniem tworzywo Królestwa niebieskiego. Wyzwała jednak wszystkich, żeby wyrzekłszy się miłości własnej i wprzęgnąwszy wszystkie siły ziemskie dla życia ludzkiego, stawiali się na przyszłość, kiedy to ludzkość sama stanie się ofiarą Bogu miłą” (GS n. 38).

Eucharystia jest ze swej natury eklezjotwórcza, wspólnoto-twórcza, nie w sensie wspólnoty ludzkiej (często pojmowanej tak w protestantyzmie – *Gemeinde*), ale wspólnoty z Bogiem, wspólnoty Ludu Bożego. Msza św. nigdy nie może być pojmowana jak własność prywatna czy kult osobisty²⁵. W czasie każdej liturgii wszystkie gesty, modlitwy wypowiedane w liczbie mnogiej wskazują na wspólnotę, społeczność i prowadzą do *pracy społecznej*. W temacie pracy społecznej łączy się i kondensuje praca wewnętrzna i zewnętrzna. W zaangażowaniu na rzecz szeroko pojętego społeczeństwa wyraża się miara miłości chrześcijańskiej, która nie ogranicza się jedynie do kręgu najbliższych, ale rozumie szersze posłannictwo, jakiego udziela Bóg. Praca społeczna ma

²⁴ Por. A. L. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 92.

²⁵ Por. Franciszek, *Reforma liturgiczna jest nieodwracalna*, w: *L'Observatore Romana*, 9/2017, s. 9-12

bowiem prowadzić do jedności celu, do dobrej współpracy, która w trudach łączy. W chrześcijaństwie Lud Boży nie jest nigdy pojmowany jako bezimienny kolektyw, ale jako jedność w różnorodności, przy ogromnym poszanowaniu dla indywidualności i osobistej wrażliwości każdego człowieka. Z drugiej jednak strony w wielu przypadkach, aby doprowadzić do wspólnego celu potrzeba poświęcić część ze swojej indywidualności dla dobra całości. Jedynie bowiem współdziałając, będąc otwartym na innych można wprowadzać w życie nowe głębokie idee²⁶.

„Zadatek tej nadziei i pożywienie na drogę zostawił Bóg swoim w tym sakramencie wiary, w którym składniki przyrody, wyhodowane przez ludzi, przemieniają się w Ciało i Krew chwalebna podczas wieczerzy braterskiego zespolenia i przedsmaku uczyty niebiańskiej” (GS n. 38).

Msza Święta jest zawsze zadatkiem i pokarmem tych dóbr, do których dążymy, które chcemy urzeczywistniać w świecie, zdając sobie jednak sprawę, że w pełni będziemy w nich uczestniczyli dopiero w rzeczywistości eschatologicznej, która nadejdzie. Nie oznacza to jednak, że „przełożenie” Mszy Świętej na życie jest niemożliwe, wręcz odwrotnie, każdy dzień powinien być przeżywany w duchu dobrze pojętej pobożności eucharystycznej, która przynagla nas do pracy wewnętrznej, następnie do urzeczywistnienia jej i wprowadzania w pracę zewnętrzną, aż wreszcie osiągnię swoją pełnię w pracy społecznej, na rzecz szeroko pojętej wspólnoty. Wszystkie te etapy pracy są głęboko obecne i zakorzenione w każdej Mszy św., która wzywa nas do słuchania Boga, przemieniania siebie, odpowiedzi Bogu, również poprzez aktywność zewnętrzną oraz dbanie o jedność z Bogiem i drugim człowiekiem wyrażoną w pracy społecznej²⁷.

Praca, choć wydaje się, że jest czynnością zewnętrzną, należąca do świata *profanum*, ma również, jak każda aktywność ludzka, ogromnie istotne elementy duchowe, na których powinna się opierać, aby nie prowadziła do destrukcji i zniszczenia, wyniszczenia człowieka, ale do jego, również wewnętrznego, zbudowania. Praca jest bowiem zawsze uczestnictwem w dziele Stwórcy, ukazuje godność człowieka uczestniczącego w procesie

²⁶ Por. E. Przywara SJ, *Eucharystia a praca*, Kraków 1918, s. 33-44.

²⁷ Por. J. Zabłocki, *Kościół i świat współczesny*, Warszawa 1986, s. 233-234.

pracy – pracując naśladowujemy Boga. Praca i wszelka aktywność ludzka ukazuje się już nie jako bezcelowa krzątanina, ale jako środek do poszukiwania ostatecznego celu, który wyznacza nam Bóg. Jeżeli bowiem Mszę Świętą rozumiemy dobrze jako ofiarę Chrystusa i naszą to ona nierozzerwalnie łączy się z naszą codziennością, która jest naznaczona potem i trudem, jako wezwaniem do większego, głębszego wysiłku dla dobra indywidualnego i społecznego²⁸. Ostatecznym celem pracy jest więc kształtowanie człowieczeństwa, osoby i społeczeństw, przemienianie tych rzeczywistości i nakierowanie ich na „nowe niebo i nową ziemię” Intuicja wiary podpowiada nam tymczasowość i kruchość ludzkich zamiarów i zamierzeń. Ta intuicja jednak nie pomniejsza naszego zapału do przemieniania siebie i świata, ale nakierowuje nas na nadzieję ostateczną, która wzmacnia nasz wysiłek tu na ziemi, czekając, spodziewając się nagrody wiecznej. Praca jest bowiem wysiłkiem urzeczywistniania Królestwa Bożego już tu i teraz z myślą jednak, że ono również, przede wszystkim jest tam, w przyszłości wiecznej. Do owej „nowej ziemi” podążamy przemierzając tę ziemię i smakując tamtą rzeczywistość w Sakramencie Eucharystii²⁹.

Nota o autorze: Jakub Jasiak, urodził się w 1988 roku w Tarnowie, prezbiter Diecezji Tarnowskiej, uzyskał stopień magistra teologii na podstawie pracy *Eucharystia w dialogu ekumenicznym Kościoła Rzymskokatolickiego i Ewangelicko-Augsburskiego* napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Janusza Królikowskiego, prof. UPJPII.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, n. 24-27.

²⁹ Por. A. L. Szafrński, *Kairologia – Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, s. 80.

Bibliografia

- Bartnik C. S., *Misteryjny realizm Eucharystii*, w: C. S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000.
- Bartnik C.S., *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa 1977.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Watykan 2009.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, Watykan 2007.
- Franciszek, *Bądźmy „opiekunami” stworzenia*, w: L'Osservatore Romano, 5/2013, s. 18-19.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exultate*, Watykan 2018.
- Franciszek, *Reforma liturgiczna jest nieodwracalna*, w: L'Osservatore Romano, 9/2017, s. 9-12
- II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- Grześkowiak J., *Wewnętrzne uczestnictwo we Mszy świętej*, w: A. Szafrąński, *Eucharystia w duszpasterstwie*, Lublin 1977.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Watykan 1981.
- Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, Watykan 1961.
- M. Heller, *Jak być uczonym*, Kraków 2009.
- Mszał Rzymski, pf. 86
- Szafrąński A.L., *Kairologia – Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990.
- Szafrąński A.L., *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978.
- Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-III, t. 1-34, London 1962-1986.
- Wyszyński S., *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 1957.
- Zabłocki J., *Kościół i świat współczesny*, Warszawa 1986.